

## Przedmowa

# O energetyce, ekologizacji przemysłu i więziach czesko-polskich



## Doc. Ing. Jiří Cienciala, CSc.

– były Minister Przemysłu i Handlu Republiki Czeskiej, Pełnomocnik Rządu do spraw regionu Morawsko-Śląskiego i Usteckiego oraz Wiceprezes Konfederacji Przemysłu Republiki Czeskiej

Energie są absolutnie niezbędne dla funkcjonowania każdego kraju. Zapewnić ekonomiczną i społeczną stabilizację i odnieść sukces w walce konkurencyjnej jest niemożliwe bez ekonomicznie efektywnego i stabilnego stosunku do surowców i energii. Na naszej drodze jest však wiele przeszkód, możemy tylko wierzyć, że stopniowo osiągniemy wymarzony cel. Stać się tak może również dzięki kompleksowej, długo oczekiwanej, nowelizacji ustawy energetycznej, którą właśnie zatwierdził Sejm Republiki Czeskiej. Na pewno warto uwzględnić opinie krytyków, ale spójrzmy pozytywnie na całą sprawę. Nowelizacja między innymi wprowadza nowy sposób uiszczania opłat za odnawialne źródła energii (OZE), który obciąża przedsiębiorstwa przemysłowe. Dostaliśmy się do sytuacji, w której firmy płacą za energię elektryczną więcej, niż konkurencja we Francji, Niemczech, Belgii lub Polsce, co znacznie pogorszyło konkurencyjność krajowego przemysłu a w niektórych przypadkach także rentowność firm. Opłata za wsparcie OZE wzrosła w ciągu pięciu lat ponad dziesięciokrotnie - z sumy 52 CZK/MWh w 2009 roku do 583 CZK/MWh w 2013 roku. Gdyby nie było ograniczenia, które udało się uchwalić „naszemu” rządowi w 2013 roku, prawdopodobnie niektóre firmy już by dzisiaj nie istniały.

Aktualna nowela miałaby jeszcze ulżyć przemysłowi, ale musimy przyznać sami sobie, że sposób wsparcia odnawialnych źródeł energii niezbyt się powiodł, a zwłaszcza uchwalone prawodawstwo. Mamy však w Republice Czeskiej także duże sukcesy w zakresie ekologii, o których się czasami zapomina. Przedsiębiorstwa przemysłowe wykonały duży kawał roboty, obniżając znacznie emisje. Udział przemysłu w emisjach stałych substancji zanieczyszczających wynosi, w całym kraju, już tylko mniej więcej 12% a głównymi „winowajcami” są jednoznacznie komunikacja oraz paleniska lokalne. Należy zauważyć, że krok ten kosztował firmy miliardy koron, dlatego też niektóre z nich zwlekały z inwestycjami. Mimo iż do inwestycji ekologicznych, a naturalnie także do ogólnej modernizacji swych przedsiębiorstw, podeszły firmy z różną miarą intensywności, determinacji i finansowania, region Morawsko-Śląski jest dzisiaj dowodem tego, iż ekologizacja przemysłu może osiągnąć niesamowite wyniki. Emisje najbardziej problematycznych stałych substancji zanieczyszczających w regionie Morawsko-Śląskim obniżyły się z 325 tysięcy ton w 1970 roku do godnej uwagi wartości około 3 do 4 tysięcy ton rocznie. Tutejsze firmy wypuszczają nie tylko mniej substancji szkodliwych, niż ustalają limity prawne, ale także mniej, niż wymagają srogie regionalne postulaty (IPPC) oraz spełniają limity BAT.

Na inwestycje ekologiczne w krajowych hutach, ciepłowniach i elektrowniach, możemy popatrzeć także z innego punktu widzenia. Są nie tylko wizytówką ich inwestorów, ale także dobrym świadectwem dostawców, którzy udowodnili, że potrafią stosować najbardziej nowoczesne elementy, projektować i instalować najefektywniejsze technologie, często w skomplikowanych warunkach ekonomicznych i eksploatacyjnych. Mogłyby to wykorzystać kraje sąsiednie. Na przykład w Polsce rysuje się cały szereg możliwości modernizacji energetyki. Jest owszem znane, iż duże zlecenia w Polsce uzyskują wyłącznie subiekty polskie. Są však przykłady współpracy w energetyce pomiędzy czeskiimi a polskimi firmami. w Polsce działa na przykład firma ČEZ albo Energetický průmyslový holding (Energetyczny holding przemysłowy), od 2011 roku jest wykorzystywany polsko-czeski gazociąg międzysystemowy, a niedawno rozpoczął działanie wspólny holding energetyczny TAMEH Holding, stworzony przez czeską grupę ArcelorMittal i polską grupę Tauron.

Republika Czeska, Polska i Słowacja są, na całym świecie, krajami najbardziej zbliżonymi pod względem gospodarczym, politycznym i kulturowym. Polska jest naszym tradycyjnym partnerem handlowym a eksport i import już wiele lat ma wskaźnik wzrostowy, przy czym dominującym przedmiotem wzajemnego handlu są maszyny i urządzenia (z wyjątkiem pojazdów drogowych). Dlatego wierzę, że czeskie firmy mają szansę odnieść sukces w Polsce. Bogate doświadczenia z realizowanych przedsięwzięć ekologicznych i energetycznych, nasza tradycja przemysłowa i „złote czeskie ręce” w kombinacji z dobrymi stosunkami czesko-polskimi dają czeskim firmom duże możliwości.